

Zagraniczni inwestorzy wybierają Polskę. Branża transportowa i magazynowa w czołówce inwestycji.

Polski sektor TSL, bez względu na spadek koniunktury w Europie, czeka najprawdopodobniej dalszy intensywny rozwój. Pod warunkiem jednak, że poradzi sobie między innymi z niedoborem pracowników i nie cofnie się przed digitalizacją i automatyzacją procesów.

Europa pozostaje dla zagranicznych firm wciąż atrakcyjnym miejscem do inwestowania, pomimo widma brexitu, niestabilnej sytuacji politycznej i generalnego spowolnienia gospodarczego – wynika z najnowszego raportu Europe Attractiveness Survey 2019 przygotowanego przez Ernst & Young. Firma badawcza oparła swoje szacunki na opiniach przedstawicieli 506 firm z całego świata.

Polska na 1. miejscu w regionie pod względem atrakcyjności

Z badania wynika, że inwestować warto przede wszystkim w Europie Zachodniej, w dalszej zaś kolejności - w Europie Środkowo-Wschodniej. I tu prym wiedzie Polska, która wysunęła się w 2018 roku na 1. miejsce w regionie, plasując się tym samym na 6. miejscu w całej Europie pod względem liczby bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ). W Polsce zlokalizowano w minionym roku 272 BIZ i był to wzrost aż 38-procentowy rok do roku (dla porównania Węgry odnotowały 101 BIZ, a Czechy – 65). Odwrotna tendencja dotknęła Wielką Brytanię i Niemcy – w tych krajach zaobserwowano 13-procentowy spadek liczby tego rodzaju inwestycji.

27 inwestycji zagranicznych to projekty z sektora TSL

Jak podaje EY, za niemal połowę wszystkich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce odpowiada produkcja części motoryzacyjnych, transport, logistyka i przemysł chemiczny. 27 spośród wspomnianych wyżej 272 projektów dotyczy łącznie tylko transportu i logistyki. Ważne miejsce na tle projektów logistycznych zajmują natomiast strategie reorganizacji łańcucha dostaw, obecne w Europie od kilku lat (5-proc. przyrost).

W Europie inwestuje się chętnie, ale i tak widać pogorszenie

Na pewno na starym kontynencie widać już pewne symptomy spadku koniunktury, a więc także spowolnienia sektora TSL. Wiadomo bowiem, że sektor ten silnie uzależniony jest od kondycji całej gospodarki. Podczas, gdy w 2018 r. w projekty logistyczne, związane z produkcją czy łańcuchami dostaw chciało inwestować 16 proc. firm, tak w 2019 r. deklarowało taką gotowość już tylko 10 proc. zagranicznych inwestorów. Jednocześnie, jedynie 27 proc. badanych wobec 35 proc. rok wcześniej, planuje ogółem inwestować lub rozszerzać działalność w Europie w 2019 r. Jest to wynik najniższy od siedmiu lat.

Rynek magazynowy wskaźnikiem rozwoju logistyki

W polskiej gospodarce transport pełni dużą rolę, wypracowując, razem z gospodarką magazynową, około 6 proc. PKB. Na razie wydaje się być nieporuszony dekoniunkturą panującą na rynku europejskim. Z raportu Jones Lang LaSalle wynika, że przez pierwsze dwa kwartały 2019 r. do użytku oddano ponad 1,1 miliona mkw. powierzchni magazynowej i był to najwyższy wynik odnotowany w I półroczu w historii rynku. Tym samym całkowite zasoby magazynowe w Polsce sięgnęły 16,9 miliona mkw.

Rynek magazynowy zawdzięcza swój rozkwit głównie branży logistycznej, choć oczywiście nie tylko – magazyn jako taki jest niezbędnym elementem większości przedsiębiorstw produkcyjnych. Dość powiedzieć, że obecnie polski rynek magazynowy pozostaje najbardziej konkurencyjnym w regionie

Europy Środkowo-Wschodniej (niewysoki czynsz, atrakcyjne koszty pracy), stając się powoli logistycznym centrum Europy. Popyt na transport drogowy, najpopularniejszy na razie rodzaj transportu towarów – w rezultacie zaś także zapotrzebowanie na kierowców – będzie zatem w dalszym ciągu wykazywać tendencję wzrostową. Inna sprawa, czy rynek będzie w stanie temu popytowi sprostać, głównie ze względu na brak wystarczającej liczby kierowców – komentuje Bartosz Najman, wiceprezes Ogólnopolskiego Centrum Rozliczania Kierowców i firmy Inelo, dostarczającej rozwiązania IT dla transportu.

E-handel rośnie w siłę, a to rodzi wyzwania

Kolejnym ważnym dla branży logistycznej wskaźnikiem jest rosnący rynek e-commerce. Urząd Komunikacji Elektronicznej podaje, że w 2018 roku był on wart 45 mld zł, zaś w 2021 r. wartość ta może wzrosnąć nawet do 70 mld zł. Za granicą kupuje coraz więcej internautów, co oznacza, że stale wzrasta liczba zarówno paczek eksportowych, jak i importowych. W Polsce dwa razy więcej idzie na eksport. **Jak wskazuje Bartosz Najman:** *Należy zaznaczyć, że wartość eksportu ogółem ciągle rośnie – i to do wszystkich krajów będących głównymi partnerami handlowymi Polski. Zgodnie z danymi GUS między pierwszym kwartałem 2018 r. a tym samym okresem roku 2019 wzrost ten wyniósł 7,6 proc., a obroty towarowe w eksporcie osiągnęły 243,7 mld zł. Najwięcej Polska eksportuje do krajów rozwiniętych – 87,4 proc., przede wszystkim do Niemiec, Wielkiej Brytanii, Czech czy Francji, w mniejszym stopniu do Holandii, Włoch, USA, Rosji, Węgier i Szwecji. Udział Niemiec w eksporcie zmalał co prawda o 1,2 p. proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego, jednakże wciąż stanowi aż 27 proc. całego eksportu Polski. Rodzimi przewoźnicy nadal transportują najwięcej właśnie do sąsiada zza Odry.*

Utrzymująca się w kraju dobra koniunktura nie jest oczywiście antidotum na wszelkie bolączki branży, a wręcz podnosi poprzeczkę logistykom. Czy ten uprzywilejowany sektor krajowej gospodarki sprosta w najbliższych latach licznym wyzwaniom, takim jak brak rąk do pracy (niedobór około 100 tys. kierowców), rosnące koszty działalności, zbliżający się brexit, stagnacja w strefie euro, obostrzenia środowiskowe czy tendencje protekcyjnistyczne wielu krajów Europy Zachodniej? – wiceprezes OCRK i Inelo.

Zwiększa się presja na firmy transportowe

Jak wskazuje Cushman & Wakefield, firmy z sektora transportowo-logistycznego muszą stawić czoła rosnącej presji na zwiększanie efektywności i spełnianie złożonych wymagań klientów. W obecnej sytuacji nie mają wyjścia - poszukują jeszcze większej wydajności i innowacyjności. Przykładowo, problem braku kierowców skłania firmy do wykorzystywania przestrzeni ładunkowej i możliwie jak największego kompresowania ładunków. W ogóle eksperci są zgodni co do tego, że przyszłość rynku TSL nieodłącznie będzie się wiązać z digitalizacją i automatyzacją procesów zarówno w transporcie, jak i w logistyce. Już dziś inwestorzy przy wyborze miejsca inwestycji kierują się tym, czy będą w stanie znaleźć pracowników z tzw. kwalifikacjami technologicznymi. Jest to warunek istotny lub nawet krytycznie istotny przy planowaniu nowych inwestycji w Europie aż dla 94 proc. badanych firm.